

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania E. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w (...) – w sprawie z odwołania E.S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy – oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 28 maja 2013 r. oddalającego – po ponownym rozpoznaniu sprawy – odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 9 lutego 2011 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 grudnia 2013 r. ubezpieczony zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.). wskazano na przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Uzasadniając „oczywistą zasadność” skargi kasacyjnej wskazano, że: „Niepodważalnym jest faktem, że ubezpieczony E.S. w dniu 6.03.1991 r. brał udział w rozprawie w Sądzie Rejonowym w T., która rozpoczęła się o godz. 14-tej, a zakończyła ok. 16-tej i była dla niego bardzo stresująca z uwagi na dyscyplinarne zwolnienie jego zastępcy - A. Z.. Ubezpieczony wracał do swojego miejsca zamieszkania po 12 - to godzinnej pracy w ogromnym zestresowaniu potykając się na nierówności i upadając - uderzył głową o krawężnik i doszło do pęknięcia czaszki powodując nieodwracalne upośledzenie. W miesiącu czerwcu 1991 r. zakład pracy ubezpieczonego „H.” złożył w jego imieniu jako pracownika komplet dokumentów o przyznanie odwołującemu renty inwalidzkiej. ZUS w C., pomimo tego, że wnioskodawcą był zakład pracy ubezpieczonego „H.” to jednak nie zwracał się do zakładu o żadne uzupełnienie dokumentacji np. o protokół powypadkowy - do czego był absolutnie zobowiązany Ustawą w tym zakresie. Dlatego ubezpieczony był przekonany, że firma spełniła wszystkie wymagania dotyczące zgłoszenia do ZUS tego zdarzenia jako wypadku w pracy i tkwił w tej nieświadomości aż do czasu, gdy w 2010 r. okazało się, że przyznana mu renta nie była rentą wypadkową, a rentą z ogólnego stanu zdrowia.

Pracownica ZUS w C. poradziła ubezpieczonemu by zwrócił się z pozwem do Sądu o uznanie zdarzenia z dnia 6.03.1991 r. jako wypadku w pracy, doszło do tego, że sama napisała treść pozwu, ponieważ ubezpieczony nie orientował się jak to zrobić. Ubezpieczony jest inwalidą II grupy. Z treści pism składanych do Sądu wynikało, że nie ma wykształcenia prawniczego. W takcie orzekania w I instancji złożył zarzuty do opinii biegłego jednakże zabrakło z jego strony wiedzy o tym, że należy przesłuchać biegłego na rozprawie i że istnieje ewentualna możliwość żądania opinii uzupełniającej bądź opinii innego biegłego. Nie został o tym pouczony przez Sąd w żadnym z tych wypadków.

W obliczu przedstawionych przez ZUS w C. dokumentów dotyczących rzekomej wcześniejszej utraty przytomności przez ubezpieczonego zawierających „wyniki badania specjalistycznego” z kart 46 i 74 akt rentowych z dnia 17 czerwca

1992 r. i dnia 29 czerwca 1993 r. Sąd nie oddalił spóźnionych wniosków dowodowych strony przeciwnej pomimo ustawowego obowiązku a w obliczu uzasadnionych zastrzeżeń ubezpieczonego co do prawdziwości zaoferowanego dowodu nie powziął żadnych wątpliwości, które powinny być podstawą dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność prawdziwości dowodów. Tym samym złamana została zasada równości stron w procesie poprzez bezzasadne faworyzowanie strony ZUS w C., a z drugiej strony nie udzielanie żadnych pouczeń stronie występującej bez pełnomocnika wykazującej w zakresie inicjatywy dowodowej ewidentną nieporadność.

W wyniku powyższych zaniechań ubezpieczony E.S. został pozbawiony prawa do rzetelnego procesu, który gwarantuje mu Konstytucja. Notabene dokumenty, które pojawiły się w sprawie na etapie apelacji powinny teoretycznie znajdować się w aktach związkowych ZUS już od lat 90 - tych. Niezrozumiałym jest dlaczego ZUS w C. posłużył się nimi na tak odległym etapie postępowania.

Najlepszym dowodem na nieporadność i brak znajomości prawa ubezpieczonego jest jego wieloletnie zaniechanie w dochodzeniu renty wypadkowej z uwagi na kompletny brak rozeznania w tym zakresie. Ubezpieczonego cechowała w tym okresie wiara to, że zarówno kolejne komisje Lekarskie ZUS pracodawca jak i sam ZUS w C. wykonali swoje obowiązki należycie z korzyścią dla ubezpieczonego i o takim działaniu utwierdzały go maksymalne zainteresowanie kierownictwa pracodawcy, orzeczenia kolejnych komisji lekarskich i w konsekwencji decyzja ZUS przyznająca rentę inwalidzką”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonego nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał „oczywistą zasadność” jego skargi kasacyjnej w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wykazanie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) – jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – wymagałoby przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Chodzi tu o wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364). W niniejszej sprawie stan taki nie występuje. Autorka rozpatrywanej skargi kasacyjnej wskazaną w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania – jej oczywistą zasadność opiera na deklaracji o pozbawieniu skarżącego prawa do rzetelnego procesu, który gwarantuje mu Konstytucja. Wskazuje przy tym – w obszernym uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania – na między innymi „faworyzowanie strony ZUS w C., a z drugiej strony nie udzielanie żadnych pouczeń stronie występującej bez pełnomocnika wykazującej w zakresie inicjatywy dowodowej ewidentną nieporadność”. Zasadnicza wadliwość tak ujętego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania polega na braku powiązania przedstawionych kwestii z odpowiednimi przepisami prawa. Brakuje ponadto przekonującej argumentacji – uwzględniającej podstawy zaskarżonego rozpatrywaną skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), którą autorka skargi wykazałaby oczywistą zasadność jej skargi w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wypada przypomnieć, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) podlegają rozpoznaniu na etapie „przedsądu”, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Sąd Najwyższy w ramach „przedsądu” bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2008 r., I UK 16/08, LexPolonica nr 3058328).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.